

NASZE ABC

Nie zapomnimy o Gdańsku

Rezultatem dotychczasowych rozmów polsko-niemiecko-gdańskich jest przede wszystkim tendencja do zmniejszenia rozgłosu, jaki sprawa gdańska wywołała na zachodzie Europy, no i w Polsce. Aż trzy rzeczy ostatnio skierowane były w tym kierunku: wiadomość PAT o likwidacji incydentu z powodu krążownika „Leipzig”, „uspokajający” komunikat agencji P. I. P. i wywiad prez. Greisera w „Neue Baseler Zeitung”. Tylko pierwsza z nich zawierała bodaj coś pozytywnego. Nie znamy jeszcze not wyjaśniających niemieckiej i polskiej, które P. A. T. określił jako załatwienie incydentu. Możemy przyjąć do wiadomości wyjaśnienie P. I. P., że ogłoszenie ich opóźnia się z powodu konieczności poinformowania najpierw o ich treści Rady Ligi Narodów, której mandatariuszem była Polska w tym wypadku. Skłonni jesteśmy też przypuścić, że noty te okazały się istotnie zadowalające. Ale zlikwidowanie incydentu, związanego z pobytami w Gdańsku krążownika „Leipzig” to jeszcze bynajmniej nie załatwienie sprawy gdańskiej, której istotą jest obecnie samowolne i niezgodne z konstytucją postępowanie senatu Wolnego Miasta zarówno wobec Wysokiego Komisarza Ligi, jak wobec opozycji.

Tymczasem o tych właśnie sprawach ani P. I. P., ani prez. Greiser nie podali nam nic uspokajającego. Uspokajające są tylko słowa, w dalszym ciągu wysoce niepokojącą jest treść. Fakty dokonane pozostały faktami dokonanymi i nic tu nie zmienia chęć zarówno strony niemiecko-gdańskiej, jak i to jest dla nas najbardziej niepokojące — oficjalnej polskiej, osłabienia ich znaczenia i uspokojenia opinii publicznej. Sądźmy, że uspokoić opinię publiczną i to zarówno zachodnio-europejską, jak i polską, mogłaby tylko zmiana istotna postępowania senatu gdańskiego. Nie uspokaja jej natomiast puste słowa. Ani to, że prez. Greiser stwierdza, że „nie było bynajmniej pragnieniem Gdańska, by zagadnienie jego wysuwane były na światło dzienne opinii światowej” — je te le crois Benoit — ani to, że P. I. P., będący wyrazem opinii naszego M. S. Z., gniewa się o nadawanie zbyt dużego rozgłosu sprawom, które uważa za czysto wewnętrzne (!) zagadnienia gdańskie.

Rozumiemy dobrze, dlaczego rozgłos, którego nabrała sprawa gdańska, nie jest wygodny stronie niemiecko-gdańskiej. Zwłaszcza w chwili obecnej, w chwili intensywnego urabiania opinii publicznej angielskiej i walnej rozgrywki o niemiecki pokój w Europie, szczególnie wschodniej. Ale nie rozumiemy zupełnie, dlaczego uczucie sprawy Gdańska ma leżeć w interesie polskim. Ostatecznie to, że sprawa ta nie jest wygodna zwolennikom „nowej linii” w polityce zagranicznej polskiej, że nie jest dla nich sukcesem, że rzuca jaskrawe światło na istotną wartość porozumienia niemiecko-polskiego i jego perspektywy na przyszłość — to jeszcze nie stanowi o interesie państwowym, o polskiej racji stanu w tej sprawie. Sądźmy, że wręcz przeciwnie. I dlatego nie możemy czekać aż się „przedmiot świeży, jak figa okurkuje, jak tytoń uleży”. Bo właśnie nie chcemy, aby ze sprawy gdańskiej wynikała dla Polski — figa, choćby okurkowa na przymilnym uśmiechem Berlina. I dlatego, wbrew pobożnemu życzeniu P. I. P. — o Gdańsku nie zapomnimy.

W. N.

Masowa likwidacja Akcji komunistycznej w Polsce

Liczne aresztowania w Warszawie

Dłuższa obserwacja policji politycznej, zarządzana przez władze bezpieczeństwa dała bardzo mocne podstawy do likwidacji ogniw działalności komunistycznej. Stwierdzono bowiem, że działalność komunistów nie ograniczała się jedynie do terenu Warszawy, ale również sięgała swoimi niemi na prowincję, a głównie do Lwowa, Wilna i Łodzi. W Warszawie przystąpiono do likwidacji ośrodków pracy kulturalnej komunistów, które rozlokowane zostały po księgarniach i czasopiśmiach i skąd wychodziły instrukcje na całą Polskę.

Dokonano więc szczegółowej rewizji w księgarniach „Tom” Sp. Akc. (Leszno 77) oraz w księgarni Fruchtmanna przy ul. Świętokrzyskiej 35. W księgarniach tych rewizja trwała kilka godzin i doprowadziła do masowej konfiskaty broszur i książek propagandowych. Poza tym znaleziono korespondencję z Kominternem

oraz instrukcje, dotyczące organizowania dni antywojennych. Ponieważ rewizja dostarczyła materiału obciążającego, został aresztowany właściciel księgarni Fruchtmann, Szmul-Mojsze, oraz właściciel księgarni „Tom” Jaberbaum Chaim.

Ponadto aresztowani zostali komunistyczni działacze oświatowi, a więc Merkiel Ludwik i Merkiel Antonina, dawni nauczyciele szkoły powszechnej, Golzer Dora, Kosiński Tadeusz, Rabinowicz Hersz Sauerman Adolf, adwokat Kohn, b. senator Boguszewski i inni.

Dokonano również rewizji w redakcjach pism komunistycznych i komunizujących, jak „Ugory”, „Chłopskie Jutro”, „Przekrój Tygodnia”, „Literatur”, „Horyzonty”, „Oblicze Dnia”, „Lewy Tor”, „Błyski Wolnościścielskie” i w innych. Aresztowani zostali również dwaj redaktorzy, a więc Kubiński Aleksander, red. „Chłopskiego Jutra” i Taff Abram, red. „Li-

teratur” oraz redaktorzy „Ugory” i „Horyzontów”.

We wszystkich wymienionych wydawnictwach znaleziono dowody ożywionej działalności komunistycznej oraz ustalono kontakty pracowników tych redakcji z zagranicznymi placówkami komunistycznymi.

Równocześnie z likwidacją komórek komunistycznych w Warszawie zostaje zarządzona akcja likwidacyjna na prowincji.

30 komunistów aresztowano wśród organizatorów strajku

WŁOCŁAWEK, 30. 7. Od tygodnia na terenie Włocławka trwa strajk robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych kanalizacyjnych. Str. jk objął około 2.000 robotników.

W związku z powyższym policja przeprowadziła liczne rewizje i aresztowania wśród znanych działaczy komunistycznych. Osadzo-

no w więzieniu 30 osób, między którymi znaleźli się, wielokrotnie karani więzieniem, wybitni komuniści: Aron Moszek Lewin, Józef Polkowski, Szymon Fajersztajn, Boruch Grunglas, Julian Sulikowski i inni.

Zaznaczamy, że w dzień po przeprowadzeniu wspomnianej likwidacji elementów wyrotowych strajkujący przystąpili do pracy.

Zbrojny napad na samochód kierownika kopalni

Szofer zabity, kierownik ciężko ranny

LWÓW, Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcy zatarasowali drogę wiodącą do kopalni ropy Polmin w Turzem Polu pow. Brzozów. Sprawcy ułożyli na drodze kilka świętych pni drzew. W tym czasie powracał samochodem kierownik kopalni Stanisław Biele-

wicz w towarzystwie pomocnika i szofera.

Wszyscy wysiedli z samochodu celem usunięcia przeszkody. W tym momencie padły strzały karabinowe, od których szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś Bielewicz został ciężko ranny. Dochodzenie w toku.

Specjalna policja w niemieckich fabrykach broni

WIEDEŃ, 31. 7. Niemiecka prasa emigracyjna donosi, że w Niemczech w większych fabrykach pracujących na rzecz uzbrojenia armii założono specjalną policję fabryczną. Policja ta działa już w wielu zakładach, m. in. we wszystkich wielkich fabrykach w Magdeburgu.

Policja fabryczna otrzymała specjalne instrukcje, jak ma działać w razie strajku, zamieszek lub sabotażu. W instrukcji tej znajduje się również następujące zdanie:

Ciepło

Prognoza: Śląsk, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia — zachmurzenie naogół duże z zanikającymi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Stabe wiatry miejscowe. Pozostałe dni: pogoda słoneczna i ciepła, stabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Czas odnowić prenumeratę na m. sierpień

W Wawrze rozegrała się Krwawa walka z tłumem

usiłującym wykonać samosąd

Dnia 30 b. m. we wsi Czopio-wizna w gminie Wawer około g. 9-jej wieczorem pijany robotnik z cegielni Więcka, Szczepan Tonder, zranił ciężko 2 innych robotników Jaroszewskiego i Grzędę, wskutek czego tłum robotników rzucił się na Tondera w celu dokonania samosądu.

Tonder schronił się do pobliskiej stodoły, dokąd została wezwana policja z posterunku w Wawrze, która usunęła tłum ze stodoły. Podczas kiedy policjanci prowadzili skutego w kajdanki Tondera w celu odstawienia na po-

sterunek, tłum w dalszym ciągu atakował aresztowanego i w pewnej chwili żelaznym łomem ugodził go w głowę.

Policja kilkakrotnie strzelała w górę dla rozproszenia tłumy, gdy to jednak nie poskutkowało, a groźna postawa tłumy zagrażała życiu aresztowanego Tondera, policja zmuszona była strzelić kilkakrotnie do nacierającego tłumy, wskutek czego 3 robotników zostało rannych. Są to Jan Kowalski — postrzał łokcia, Józef Milewski — postrzał ręki i Walenty Włodarczyk — postrzał płu-

Lotnictwo polskie znów w żałobie

Tragiczna śmierć w górach znakomitego konstruktora silników samolotowych

Wczoraj popołudniu nadeszła do Warszawy tragiczna wiadomość o tem, że podczas wycieczki górskiej na czeskiej stronie Podkarpacia, w okolicy Zielonego Stawu (Kiezmak) zginął, spadłszy ze skały, znany konstruktor motorów samolotowych, inż. Stanisław Nowkuński. Na wycieczkę tę wybrał się on z inż. Mrozowiczem.

Wiadomość ta okrywa ponownie żałobą lotnictwo polskie, bowiem zmarły był jednym z najwybitniejszych konstruktorów polskich i pierwszym konstruktorem

motorów t. zw. słabo-silnikowych. Szerokiej publiczności znany jest popularny typ silnika „Czarny Piotruś”, skonstruowanego przez zmarłego inżyniera. Silnik ten po przeprowadzeniu całego szeregu zmian i ulepszeń otrzymał nazwę motoru „Skody” i wmontowany był w samoloty challenge’owe „RWD-9”.

Władze czeskie tymczasowo zabezpieczyły zwłoki zmarłego tragicznie inżyniera do czasu wydania ich rodzinie zmarłego, co ma nastąpić dzisiaj w miejscowości pogranicznej Jaworzyna.

Nowe przepisy o wywozie walut zagranicę obowiązują od dziś

Ogłoszono szereg zarządzeń Ministerstwa Skarbu i Poczty i Telegrafów, w związku z obowiązującymi od dnia dzisiejszego (1 sierpnia) nowymi przepisami dewizowymi o wywozie waluty zagranicę. Urzędy celne otrzymały zalecenia przeprowadzenia ścisłej kontroli na placówkach granicznych osób udających się zagranicę, by ukrócić przemyt walut. Na wszystkich stacjach pogranicznych wywieszono zarządzenia o nowych przepisach walutowych, upoważniających jak wiadomo, do wywóżenia 200 zł. miesięcznie na paszport zagraniczny i o karach grożących za nielegalny wywóz waluty.

Urzędy pocztowe pouczone zostały o traktowaniu książeczek oszczędnościowych cudzoziemców. Książeczki te mają być traktowane identycznie do książeczek oszczędnościowych osób mających siedzibę w kraju. W związku z czem operacje na książeczkach wkładowych cudzoziemców mogą być dokonywane w kraju bez ograniczeń na ogólnych zasadach obowiązujących w obrocie oszczędnościowym P. K. O.

Również bez ograniczeń dokonywać można wpłat na obszarze W. M. Gdańska. W urzędzie pocztowym Gdańsk I dozwolone są wpłaty na ogólnych zasadach z książeczek oszczędnościowych P. K. O. dla posiadaczy tych książeczek zamieszkałych stale na obszarze W. M. Gdańska w granicach kwot wpłaconych w Urzędzie Pocztowym Gdańsk I. Zakazem jest natomiast dokonywanie wypłat z książeczek oszczędnościowych P. K. O. w Gdańsku osobom czasowo przebywającym na terenie Wolnego Miasta.

Sprawa obrotu książeczkami oszczędnościowymi na statkach polskich, uregulowana została w

ten sposób, że agencje pocztowe bez ograniczeń wpłaty, nie będą na okrętach przyjmować będą jednakże uskuteczniać wypłat.

Ogień olimpijski w Pradze

Pogłoski o zgaśnięciu pochodni olimpijskiej

PRAGA, 31. 7. (PAT). Sztafeta, niosąca ogień olimpijski z Olimpi do Berlina, przybyła w piątek rano do Pragi czeskiej. Po zwykłych uroczystościach sztafeta wyruszyła w dalszą drogę do Berlina, dokąd przybędzie w niedzielę.

Niektóre dzienniki wiedeńskie

potwierdzają krążące pogłoski, że pochodnia z ogniem olimpijskim z Olimpi zgasała w czasie przejścia sztafety przez Jugosławię. Pochodnia została podobno później zapalona ponownie zwykłą zapalką. Ze źródeł urzędowych nie ogłoszono żadnego komunikatu w tej sprawie.

Włosi rozbili partyzantów abisyńskich

RZYM, 31. 7. Agencja Stefani donosi z Addis - Abeby o rozbiciu w nocy 28 lipca na drodze do Addis - Abeby powstańców, którzy zgromadzili się w lasach otaczających Addis - Abebę. W starciu zginęło około 1000 powstańców. W ręce Włochów dostała się znaczna ilość broni i amunicji.

Wśród wziętych do niewoli powstańców znajduje się abuna (biskup koptyjski) Petrow.

LONDYN, 31. 7. Reuter donosi z Addis - Abeby, że według niepotwierdzonych pogłosek, dowódca wojsk abisyńskich, operujących pod stolicą, Aberra, jest ciężko ranny.

Bunt dyplomatów przeciwko rządowi madryckiemu

LONDYN, 30. 7. Z Mexico City donoszą: Dotychczasowy chargé d'affaires hiszpański w Meksyku otrzymał od prezesa prowizorycznego rządu hiszpańskiego w Burgos, gen. Cabanellasa propozycję współpracy z rządem powstańczym. Chargé d'affaires Pu-jadar przyjął propozycję i został mianowany ambasadorem hiszpańskiego rządu prowizorycznego przy rządzie meksykańskim.

Dymisje dyplomatów hiszpańskich, którzy wypowiadają posłuszeństwo rządowi madryckiemu i

przechodzą na stronę powstańców, są coraz częstsze. Ostatnio wielkie wrażenie wywołała dymisja ambasadora hiszpańskiego przy rządzie niemieckim Aramonte i Cortijo. Ambasador zawiadomił rząd powstańczy, że pragnie być jego reprezentantem w stolicy Niemiec.

PARYŻ, 30. 7. Havas donosi z Berlina: Poseł hiszpański w Sztokholmie Fiscowich otrzymał polecenie niezwłocznie udania się do Berlina, w celu objęcia kierownictwa ambasady.

RIO DE JANEIRO, 30. 7. Konsul hiszpański w Rio de Janeiro podał się do dymisji.

RZYM, 30. 7. Ambasador hiszpański przy Kwirynale Aguirre de Carcer, który objął swą placówkę zaledwie przed parą tygodniami i nie zdążył jeszcze wręczyć swych listów uwierzytelniających, podał się do dymisji. — Attaché wojskowy i morski przy ambasadzie hiszpańskiej w Rzymie już przed parą dniami ofiarowali swe usługi gen. Franco, oświadczając, że nie mogą słuchać rozkazów „pseudo-rządu madryckiego”. W obecnej chwili rząd madrycki nie jest wcale reprezentowany w Rzymie.

Dymisja ambasadora Aguirre de Carcer, która następuje niemal bezpośrednio po dymisji ambasadora hiszpańskiego w Berlinie, wywołała bardzo silne wrażenie w miejscowych kołach dyplomatycznych.